

Pamiętajmy o ogrodach...

Wpisany przez Marian Wiesław Rojek
Wtorek, 10 Kwiecień 2012 18:46

Nie ma takiego człowieka, który nie zachwyciłby się pięknem dobrze urządzonego i pełnego kwitnących roślin ogrodu. Mamy to wszyscy zapisane w genach, bo jak tylko sięgam pamięcią (a mam już te parę ładnych lat), przy każdym domu był prowadzony przynajmniej ogródek kwiatowy – zarówno w mieście, jak i na wsi. No, chyba że było to naprawdę duże miasto, ale zawsze znajdowało się tam jakieś miejsce, które starano się upiększyć, sadząc odpowiednie rośliny.

Mamy bogatą literaturę poświęconą pięknu przyrody oraz ogromną ilość książek i poradników poświęconych zakładaniu i pielęgnacji ogrodów, a nawet poszczególnych roślin. Możemy te rośliny zakupić bez większych trudności w sklepach ogrodniczych, a nawet nie wychodząc z domu- w Internecie. Pamiętam czasy, kiedy zdobycie nawet jednego nasionka poszukiwanego drzewa czy krzewu było związane z ogromnym trudem. Najpierw należało znaleźć interesujący nas egzemplarz, najczęściej w starych parkach dworskich i to tych przy bogatszych dworach, bo nawet parki dworskie obsadzano miejscowymi gatunkami – dębami, lipami, jesionami. Tylko w nielicznych można było znaleźć platana czy topolę białą. Popularne dziś żywotniki można było spotkać jako pojedyncze egzemplarze ozdobne (na przykład w parku w Kluczewsku). Potem czekało się aż z takiej małej roślinki wyrośnie ogromne drzewo, ale co to była za satysfakcja!

Zawsze lubiłem oglądać stare ogrody, nawet te już częściowo zniszczone. Po zachowanych egzemplarzach drzew i krzewów można było sobie wyobrazić pierwotną architekturę ogrodu: aleje widokowe, klomby kwiatowe, sad, ogród warzywny, sadzawka, kompleks stawów. A wszystko to tak wiele mówiło o dawnych właścicielach tych ogrodów, ich zmyśle estetycznym i sposobie widzenia świata przez pryzmat świadomego kształtowania najbliższego otoczenia. Byli tacy, którzy korzystali z wzorów zagranicznych, na przykład włoskich czy angielskich, ale w przeważającej mierze są to nasze, rodzime projekty, które trudno przypisać do konkretnego, „książkowego” stylu. To bardzo dobrze, bo jesteśmy indywidualistami i biorąc przykład z dawnych pokoleń, lubimy tworzyć własną przestrzeń, nawet jeśli ogranicza się ona do kilku arów wokół domu. Ile tu można znaleźć różnych rozwiązań: od najprostszego zielonego trawnika po całe kompozycje z drzew, krzewów, kwiatów, fontann, pergoli itp.

Mamy coraz mniej ograniczeń w spełnianiu naszych zamysłów: jeżeli jest za słaba gleba, to możemy ją poprawić nawożąc nową albo stosując odpowiednie nawożenie organiczne i mineralne. Jeżeli jest za sucha, możemy zastosować nowoczesne systemy nawadniające, przy

Pamiętajmy o ogrodach...

Wpisany przez Marian Wiesław Rojek
Wtorek, 10 Kwiecień 2012 18:46

mokrej zastosować drenaż. Wszystko, co tylko jest przydatne w ogrodzie, można kupić. To tylko kwestia grubości naszego portfela.

Zostałem poproszony, aby podzielić się z Państwem moimi doświadczeniami związanymi z zakładaniem i prowadzeniem ogrodu. Na pewno jest wielu takich „ogrodników” jak ja, ale może moje rady płynące z doświadczenia okażą się pożyteczne.

A teraz o wiosnie w ogrodzie:

Po pierwsze, jeżeli ktoś ma sadzawkę, a w niej istoty żywe, należy zadbać o napowietrzanie wody (zwłaszcza teraz, gdy mocniej operuje słońce i zaczynają rozwijać się glony). Może to być najprostszy przerębел.

Po drugie: jeżeli mamy drzewka o grubszych konarach, powinniśmy pobielić je wapnem, aby zapobiec uszkodzeniom mrozowym, one powstają właśnie na wiosnę na skutek dużej różnicy temperatur.

Po trzecie: wszystkie narzędzia używane w ogrodzie muszą być solidnie naostrzone, wtedy mniej uszkadzamy rośliny przy przycinaniu,

Po czwarte: wszystkie rany na drzewach i krzewach należy zabezpieczyć funabenem lub maścią ogrodniczą. Na przełomie lutego i marca przycinamy jabłonie i grusze. To także ostatni czas na przycięcie winorośli, aby uniknąć wycieku soku. Tniemy także porzeczkę, agrest, jagodę amerykańską – gałązki dotykające ziemi, złamane, obumarłe. Przy porzeczkę czarnej proszę zwrócić uwagę na pączki – jeżeli są nienaturalnie nabrzmięte, to znaczy, że zostały zaatakowane przez wielkopąkowca porzeczkowego. Takie gałązki należy wyciąć i spalić. Wszystkie pędy malin owocujących przycinamy dwukrotnie: wiosną i jesienią - one owocują tylko na tych pędach, które wyrastają na wiosnę.

Po piąte: wszyscy miłośnicy wrzosowatych, w tym różaneczników i azalii, powinni pamiętać o tym, że najbardziej niebezpieczna dla nich jest wiosna. Mają one bardzo słaby system korzeniowy. Są przeważnie zimozielone i z chwilą większego nasłonecznienia rośliny

Pamiętajmy o ogrodach...

Wpisany przez Marian Wiesław Rojek
Wtorek, 10 Kwiecień 2012 18:46

wyparowują wodę, nie mogąc jednocześnie pobierać jej jeszcze z gleby, gdyż jest zamarznięta. Powoduje to zasychanie tych roślin, a nieświadomi tego ogrodnicy twierdzą, że przemarzły. Należy je wiosną osłaniać przed słońcem!

Wszystkim miłośnikom ogrodów życzę pięknie kwitnących ulubionych krzewów lub roślin.

Do wiosny już niedaleko!